

OBSERWACJE NAD LOTAMI MATEK PSZCZELICH*)

Zofia Soczek
Zakład Pszczelnictwa I. S.

W związku z dużym znaczeniem, jakie dla prac hodowlanych ma sztuczne zapładnianie matek pszczelich, ważnym problemem stało się opracowanie metod zapewniających dobry wynik tego zabiegu. Przypuszczalnie najlepsze rezultaty w sztucznym zapładnianiu można uzyskać w przypadku, gdy będzie ono najbardziej zbliżone do zapładniania w warunkach naturalnych. Z tego też względu poznanie okoliczności naturalnego zapładniania stało się ważnym zagadnieniem, tym bardziej, że było ono u nas mało badane.

Celem tej pracy było poznanie wszystkich zjawisk związanych z naturalnym zapładnianiem, a przede wszystkim: wieku matek rozpoczynających loty; wieku matek kopulujących po raz pierwszy; ilości lotów do pierwszej kopulacji oraz długości lotów bez kopulacji i z kopulacją.

PRZEGLĄD LITERATURY.

Dawniej nie przypuszczano, żeby u pszczół występowało zapłodnienie. Starożytni, jak podaje Lorenzo, Langstroth (1951) i Mendrala (1947) wierzyli, że pszczoły powstają z padliny, o czym mówił Arystoteles, wiedząc przy tym, że w roju znajduje się jedna samica-królowa i dużo samców. Wergiljusz (za Lorenzo, Langstroth 1951) także podawał, że pszczoły zbierają swoje młode z liści.

Dopiero dokładne badania Swammerdama w 1673 r. (za Lorenzo, Langstroth 1951) nad organami rozrodczymi matek i trutni rzuciły nowe światło na zagadnienie rozmnażania, mimo że nie przypuszczał on, aby zachodziła tu kopulacja. Jedynie uważał, że z trutnia wydziela się „atmosfera nasienna“. W 1712 r. Moraldi i w 1777 r. Debraw

*) Praca niniejsza była wykonywana początkowo w Zakładzie Pszczelnictwa S.G.G.W. w Skierniewicach pod kierunkiem mgr Jerzego Woyke (1953–54) i następnie w Zakładzie Pszczelnictwa I. S.

